

KRZYSZTOF R. PROKOP – GLIWICE

[Recenzja]: *Regesty listin uložených v Horním Slezsku, svazek II: 1401-1450 • Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku, tom II: 1401-1450*, opracował zespół pod redakcją Antoniego Barciaka i Karla Müllera, *Zemský Archiv v Opavě • Archiwum Państwowe w Opolu • Archiwum Państwowe w Katowicach, Opava-Opole-Katowice 2011, ss. 346.*

Pierwszemu tomowi edycji źródłowej *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku* (ukazał się w roku 2004 pod szyldem Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Archiwum Krajowego w Opawie) kreślący te zdania poświęcił tekst recenzyjny na łamach „Studiów Źródłoznawczych” [45 (2007) s. 119-121], wyraziwszy wówczas nadzieję na pomyślną kontynuację odnośnego przedsięwzięcia wydawniczego. Tak też po siedmiu latach do rąk zainteresowanych trafił wyczekiwany tom drugi, przeszło dwukrotnie obszerniejszy od pierwszego, obejmujący ważne dla dziejów Śląska półwiecze 1400-1450, stojące pod znakiem konfrontacji z ruchem husyckim, przy czym termin «wojny husyckie» nasuwa myśl o tragicznych kartach w życiu mieszkańców tych ziem, na których przelana została wtedy krew sług Kościoła. Siłą rzeczy tematyka kościelna jest tedy bogato reprezentowana na kartach omawianej edycji, nie stanowiącej jednakowoż pełnego kodeksu dyplomatycznego tytułowej krainy historycznej, lecz zbiór regestów tych wyłącznie dokumentów, które – jej właśnie dotycząc – znajdują się aktualnie w zasobie aktowym archiwów i muzeów na polskim Górnym Śląsku oraz czeskim Śląsku Opawskim. Odnosi się to zatem do zbiorów Archiwów Państwowych w Katowicach i Opolu oraz Archiwum Ziemskiego w Opawie – wraz z ich oddziałami terenowymi (po stronie polskiej Cieszyn, Gliwice, Pszczyna i Racibórz, po stronie czeskiej Bruntál, Jeseník, Karviná, Nový Jičín, natomiast negatywny wynik przyniosła kwerenda w Ostrawie i Frydku-Mistku), a dodatkowo pszczyńskiego Muzeum Zamkowego (Wnętrz Zamkowych), w których dla wskazanego okresu stwierdzono obecność w sumie 629 wymagających uwzględnienia dyplomów. Ich zregestrowania dokonało ośmiu mediewistów (wyliczając w porządku alfabetycznym: Rafał Górny, Zdzisław Jedynek, Petr Kozák, Irena Moravcová, Karel Müller, Henryk Niestrój, Aleksandra Starczewska-Wojnar i Ewa Wólkiewicz), natomiast

zredagowania całości podjęli się Antoni Barciak i wspomniany Karel Müller, zaś rezultat ich wspólnego trudu ukazał się w postaci książkowej w nakładzie 600 egzemplarzy (drukowanych w Opawie).

Zaopatrzona we wstęp w języku czeskim, polskim i niemieckim, jest to edycja zasadniczo dwujęzyczna – bynajmniej jednak nie w tym rozumieniu, że wszystkie rejestry podane zostały w dwóch językach. Te dokumenty, które dziś znajdują się w archiwach na terenie czeskiego Śląska, zarejestrowane zostały po czesku, te natomiast, które przechowywane są po polskiej stronie – odpowiednio w języku polskim. Dodatkowo jednak w treści rejestrow pojawia się łacina oraz niemiecki, jako że nazwy własne (osobowe i geograficzne), jak również pewien zasób pojęć (np. odnoszących się do datacji, tak samo z zakresu tytułatury czy wskazujących na przynależność stanową, jak przykładowo: *abbas, advocatus, Burgermeister, episcopus, Hauptmann, Herzog, notarius, oppidanus, prior, procurator, Rathmann, rector*, itd.), przywołano w oryginalnym brzmieniu, co wprawdzie przynajmniej objętości rejestrom, niemniej stanowi niewątpliwy walor edycji – zwłaszcza, że w niemałej mierze są to dokumenty dotychczas jeszcze niepublikowane, a wszak nie każdy zainteresowany ma możliwość sięgnięcia w każdej chwili do ich oryginałów (jakkolwiek postępujący proces udostępniania materiału aktowego w ramach tzw. bibliotek cyfrowych być może z czasem diametralnie zmieni obraz rzeczy w tym względzie). Ów zasadniczy korpus mieści się w omawianej edycji na stronach 17-235, po którym następuje rozbudowany i zajmujący w druku przeszło sto stron indeks osobowy i miejscowy (s. 236-340), opatrzony odrębnym wprowadzeniem (s. 236-239), oraz – na końcu – *Bibliografia*, podzielona na *Wykaz zespołów archiwalnych* tudzież *Drukowane źródła i literatura* (s. 341-345), przy czym pośród tych ostatnich nie omieszkało uwzględnić edycji Jindřicha Šebánka *Archivy zrušených klášterů moravských a slezských* (Brno 1932).

Wśród owych ponad sześćset dokumentów (*nota bene* rejestrow nie jest dokładnie 629, gdyż dodatkowo występują numery 25a oraz 48a), które zostały uwzględnione w prezentowanym wydawnictwie, bardzo liczne dotyczą problematyki szeroko rozumianego życia religijnego, przy czym są pomiędzy nimi dyplomy zarówno wystawców kościelnych, jak i świeckich, obok nadto instrumentów notarialnych. Odnoszą się one chociażby do samego zakładania czy też powiększania uposażenia kościołów (parafii), klasztorów, szpitali lub altarii na ziemiach diecezji tak wrocławskiej, jak i ołomunieckiej, a w pojedynczych przypadkach również krakowskiej – konkretnie jej śląskiego skrawka (np. s. 136 nr 340: fundacja przez księżnę raciborską Helenę Korybutównę i jej synów ołtarza w kościele parafialnym w Pszczynie oraz dokument zatwierdzenia tej fundacji ze strony biskupa Zbigniewa Oleśnickiego – s. 138 nr 347 [zob. także s. 227-228 nr 609]), podobnie jak i do rozmaitych innych przejawów pobożności mieszkańców późnośredniowiecznego Śląska – zarówno tych z pośrednich szczebli drabiny społeczeństwa feudalnego (np. s. 83 nr 190: wykonawcy testamentu mieszczanina nyskiego z zapisanego przez testatora czynszu „mają co roku zakupić sukno i buty, i rozdać je ubogim”), jak też tych z samych jej szczytów (np. s. 137 nr 344 – dokument dotyczący ustanowienia w kościele franciszkanów w Opolu aniwersarza za zmarłą Jadwigę Melsztyńską, małżonkę Piasta opolskiego Bernarda, księ-

cia strzeleckiego i niemodlińskiego). Ci ostatni, a więc książęta, często też jawią się nam w świetle dokumentów jako dłużnicy poszukujący środków finansowych u rycerzy i mieszczan, w zamian za to oddając w zastaw zarówno włości ziemskie, jak i dobra ruchome (np. s. 223 nr 596). W takich właśnie okolicznościach książę opawski Waclaw wyzbył się w roku 1428 cennych klejnotów w postaci „naszyjnika z pereł, bransolety damskiej i złotej uprząży nasadzonej szlachetnymi kamieniami” (s. 148 nr 379), gdy znów w odniesieniu do roku 1440 czytamy o tym, że książęta cieszyńscy sprzedali pewien majątek „z powodu potrzeby pieniędzy na obronę swego księstwa” (s. 198-199 nr 525). Dwa lata wcześniej, bowiem w 1438 r., biskup wrocławski Konrad z książąt oleśnickich zastawił zamek biskupi Jelcz wraz z „folwarkiem, ziemiami uprawnymi, łąkami, rybołówstwem, cłem wodnym na Odrze oraz cłem w Piekarach, z dwoma stawami, młynem, dworem, jeziorem przed zamkiem, pastwiskami i dąbrowami oraz innymi przynależnościami, rezerwując dla siebie miejsca na młyn położone przed Jelczem” (s. 191 nr 503).

Tenże ostatni hierarcha Kościoła i zarazem członek dynastii piastowskiej to jeden z najczęstszych wystawców dokumentów odnotowanych w omawianych edycji, bowiem jest ich przeszło siedemdziesiąt (numery 243, 254, 259, 264, 265, 270, 273, 274, 279, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 294, 304, 307, 319, 325, 326, 327, 331, 332, 337, 339, 341, 346, 352, 353, 355, 356, 359, 360, 370, 371, 372, 376, 377, 381, 383, 385, 394, 401, 408, 415, 423, 426, 430, 433, 444, 449, 450, 451, 452, 461, 468, 492, 501, 503, 512, 514, 518, 531, 538, 575, 579, 580, 581, także 34-35, 89, 139, 255, 271, 293, 412). Również bardzo liczne są dyplomy jego poprzednika na stolicy biskupiej we Wrocławiu, tak samo przynależącego do rodu Piastów Waclawa z książąt legnickich (numery 1, 14, 15, 17, 20, 23, 26, 28, 37, 39, 40, 49, 50, 51, 57, 64, 66, 75, 77, 78, 81, 93, 98, 102, 104, 105, 111, 112, 125, 126, 135, 141, 144, 151, 154, 158, 159, 165, 166, 167, 168, 170, 173, 182, 186, 188, 193, 205, 208, 216, 232, 237, 239, 241, 242, także 48a, 201, 204, 215), natomiast tylko kilka wystawionych zostało imieniem trzeciego spośród biskupów wrocławskich pierwszej połowy XV stulecia, Piotra Nowaka (Nowag), co jednak nie dziwi, gdyż początek jego pontyfikatu przypada dopiero na schyłek roku 1447 (numery 597, 598, 614, 615, 616, także 549). Co się tyczy rządców sąsiedniej diecezji ołomunieckiej, mamy jeden dyplom jej administratora („perpetuus commendatarius Ecclesiae Olomucensis”) z lat 1413-1416 Waclawa z Buřenic (zwanego Králik), łacińskiego tytularnego patriarchy Antiochii (nr 180), oraz kilka ordynariusza z lat 1434-1450 Pawła z Miličina (numery 477, 497, 507, 617, także 496), gdy z kolei z pocztu pasterzy Kościoła krakowskiego pojawia się tylko wspomniany już wyżej Zbigniew z Oleśnicy (Oleśnicki) (nr 347, także nr 609). Spośród innych wystawców kościelnych wspomnieć można chociażby wrocławską kapitułę katedralną (nr 263), prowincjała polskiej prowincji dominikanów z roku 1439 (nr 517), wspólnoty zakonne dominikanów z Cieszyna (nr 70), dominikanek z Raciborza (nr 19), franciszkanów z Opola (nr 344), klarysek z Opawy (nr 374, także 486-488) czy opawskich krzyżaków (numery 227 i 622), obok których występują w regestach nazwy innych jeszcze konwentów (np. krzyżowców z czerwoną gwiazdą z Wrocławia czy dominikanów z Opawy). Pojawia się także kontrowersyjna postać Jana z książąt opolskich (zwanego Kropidło), który życie

zakończył jako biskup wrocławski, zaś do jego dyspozycji ostatniej woli odnosi się instrument notarialny z 8 I 1421 r. (s. 115-116 nr 280; zob. także nr 269 na s. 111). Ciekawy w treści – zwłaszcza dla historyka kultury materialnej – jest też dokument z 21 VI 1411 r. wspomnianego już wyżej ordynariusza wrocławskiego Waclawa z książąt legnickich, dotyczący biskupiego miasta Grodkowa, mocą którego ów pan feudalny zezwolił tamtejszym mieszczanom „na budowę młyna konnego w obrębie murów miejskich w związku z tym, że młyny wodne podczas mrozów, jak również w czasie upałów nie spełniają swego zadania, [a] ponadto budowa takiego młyna w tym miejscu jest ważna ze względu na bezpieczeństwo miasta na wypadek ewentualnego zagrożenia nieprzyjacielskiego” (s. 55 nr 112).

Przygotowanie edycji o tak znacznym «nasyconiu» skondensowaną treścią, to tego dwujęzycznej (czy nawet wielojęzycznej), z oczywistych powodów nie mogło obejść się bez rozmaitych potknięć, które jednak nie odbierają waloru temu wydawnictwu. Są to zarówno literówki (np. s. 111 nr 269: „bratu tachże książąt” miast „tychże książąt”), jak też błędne dzielenia wyrazów (np. s. 52 nr 104: „spr/zedaż”), obok których trafiają się wszakże i nieścisłości (albo wprost omyłki) terminologiczne. Przykładowo w regescie numer 172 na stronie 75 wspomniany został „subkustosz wrocławskiego kościoła św. Krzyża”, co stanowi dosłowne tłumaczenie łacińskiego „subcustos”, podczas gdy w polskojęzycznej literaturze przedmiotu funkcja ta określana jest mianem wicekustosza. Cokolwiek trudniej wytłumaczyć brzmienie regestu numer 385 na stronie 150, w którym czytamy, iż „Konrad, biskup wrocławski, inwestuje [*sic!*] Jakuba Eicholtz na ołtarz św. Waclawa”. Urobienie od terminu „udzielać inwestytury” (także zresztą nie do końca adekwatnego w tym przypadku) czasownika „inwestować” to pewna jednak osobliwość, bowiem nasuwa on dzisiejszemu czytelnikowi zupełnie innego rodzaju skojarzenia, choć z drugiej strony nie istnieje czasownik „inwestyturować”(!), stąd należałoby pozostać jednak przy formie opisowej (w starszej literaturze posługiwano się terminami „inwestiować”/„inwestiowany”). Skądinąd dość trudno oceniać poprawność sporządzenia regestów nie mając przed oczyma tekstu *in extenso* danego dokumentu, stąd w zdecydowanej większości przypadków korzystającemu z tej edycji nie pozostaje nic innego, jak zaufać wydawcom, że swoją pracę wykonali sumiennie, nie poprzestając na wykorzystaniu wcześniej już istniejących niepublikowanych inwentarzy archiwalnych.